

Abstrakt:

Pierwszy maja to święto ogłoszone i wprowadzone przez Stowarzyszenie Partii i Organizacji Socjalistycznych w 1889 roku przez Drugą Międzynarodówkę dla upamiętnienia strajku robotników, który miał miejsce w Chicago 1 maja 1886 roku. Jest to, więc święto mające swoje korzenie w kraju najczystszej kapitalizmu, czyli Stanach Zjednoczonych, które przyjęło się i rozprzestrzeniło również na kontynencie europejskim. Obchodzone jest od 1890 roku w większości krajów europejskich pierwszego maja. Na ziemiach polskich pierwsze obchody miały miejsce już w 1890 roku i odbywały się niejednokrotnie wbrew woli zaborców.

Obecnie ranga święta zmieniła się. Manifestacje i pochody organizowane oddolnie nie znikły, skupiając się na walce o prawa pracowników, ofiar zwolnień grupowych, bezrobotnych, lokatorów kamienic czynszowych, bezdomnych, wykluczonych, czyli jakby powrót do pierwotnych założeń tego święta.

Słowa kluczowe:

Święto 1 maja, Druga Międzynarodówka, Święto Józefa robotnika

Kilka słów o 1 maja nie tylko w Tarnowie

Ludowa Polsko, piękna, nowa,
Nad tobą szumi pieśń majowa,
Socjalistyczna pieśń, radosna
Rewolucyjna, tak jak wiosna,
Jej czerwień wspólna, jak sztandary,
Śpiewa ją Moskwa, śpiewa Paryż,
Śpiewać ją będzie kula ziemską,

W ten dzień majowy, dzień zwycięstwa.
Idzie Ochota, Praga, Wola,
Idą fabryki, sztolnie, pola,
Murarze, tkacze, metalowcy,
I młodzież! Patrz dziewczęta, chłopcy.

Tak pisał o 1 majowym święcie Władysław Broniewski.

Nawoływał też w innym wierszu:

Pokój, pokój, pokój narodom,
Braterstwo dla wszystkich ras,
W przyszłość pierwszomajowym pochodem,
Wyżej sztandarów las.

Nie szczędził oczywiście pochwał dla panującego ustroju.

Czytając poezję Broniewskiego wydawać by się mogło, że 1 maja to święto wprowadzone gdzieś w kraju Obozu Socjalistycznego.

Otóż nic bardziej mylnego.

Pierwszy maja to święto ogłoszone i wprowadzone przez Stowarzyszenie Partii i Organizacji Socjalistycznych w 1889 roku przez Drugą Międzynarodówkę dla upamiętnienia strajku robotników, który miał miejsce w Chicago 1 maja 1886 roku. Jest to, więc kolejne święto mające swoje korzenie w kraju najczystszej kapitalizmu, czyli Stanach Zjednoczonych, które przyjęło się i rozprzestrzeniło również na kontynencie europejskim.

Obchodzone jest od 1890 roku w większości krajów europejskich właśnie pierwszego maja.

Z zasady tej wyłamał się tylko jeden kraj. Ten, w którym wszystko się zaczęło. Zgodnie z ustawą federalną z 1894 roku Święto Pracy w Ameryce obchodzone jest w pierwszy poniedziałek września i nazywa się Labour Day. Zapewne w celu uniknięcia przykrych skojarzeń z 1886 roku.

W Australii Labour Day obchodzi się w różne dni w zależności od stanu.

Na ziemiach polskich pierwsze obchody miały miejsce już w 1890 roku i odbywały się niejednokrotnie wbrew woli zaborców.

Wówczas współorganizatorami obchodów byli działacze Socjalno-Rewolucyjnej Partii Proletariat. Masowe demonstracje, pochody oraz starcia z carskim wojskiem, policją oraz Kozakami, a także wspierającymi je nacjonalistycznymi bojówkami miały miejsce w czasie rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego. Organizowały je głównie

Polska Partia Socjalistyczna, Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy oraz BUND /Powszechny Żydowski Związek Robotniczy/.

Podobnie liczne pochody i demonstracje klasowych organizacji robotniczych i partii lewicowych, w tym Polskiej Partii Socjalistycznej, żydowskiego BUNDU, nielegalnej Komunistycznej Partii Polski, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi odbywały się też w ten dzień w okresie II Rzeczypospolitej.

Były one niejednokrotnie atakowane przez policję oraz nacjonalistycznych bojówkarzy. Dochodziło do morderstw działaczy klasowych związków zawodowych i partii lewicowych. Po drugiej Wojnie Światowej w Polsce i innych krajach socjalistycznych było to jedno z ważniejszych świąt państwowych. W tym dniu, zwanym także Świętem Klasy Robotniczej organizowano pochody, wiece i zgromadzenia, w których obecność była często obowiązkowa. Wiwatujących pozdrawiali najwyżsi działacze partyjni. Ustawa sejmowa z dnia 26 kwietnia 1950 roku ustanawia w Polsce dzień 1 maja świętem państwowym, wolnym od pracy.

W latach 1945-1989 obchodom 1 maja towarzyszyła bogata oprawa propagandowa. Uczestnictwo w pochodach było masowe. Dzisiaj mówi się i pisze, że istniała presja w zakładach pracy i szkołach by brać udział w pochodach pierwszomajowych. Mówi się również, że miało ono obok akcentów politycznych swój urok. Zdania jak zawsze w Polsce są podzielone. Faktem jest, że prezentowano podczas obchodów dokonania krajowej produkcji i hasła o treści politycznej, podejmowano też zobowiązania do wykonania określonych zadań. W szkołach organizowano okolicznościowe akademie i wiece. Uroczystościom w stolicy przewodniczyły centralne władze partyjne i państwowe, a lokalne w innych miastach kraju. Od roku 1983 nielegalne demonstracje organizowała lewica solidarnościowa m.in. Międzyzakładowy Robotniczy Komitet "Solidarności", Grupa Polityczna Robotnik, Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Socjalistyczna - Rewolucja Demokratyczna, Nurt Lewicy Rewolucyjnej.

Obecnie ranga święta zmieniła się. Manifestacje i pochody organizowane oddolnie, nie zanikły skupiając się na walce o prawa pracowników, ofiar zwolnień grupowych, bezrobotnych, lokatorów kamienic czynszowych, bezdomnych, wykluczonych, czyli jakby powrót do pierwotnych założeń tego święta.

Ma swój udział w obchodach majowego święta również Kościół Rzymskokatolicki.

1 maja Kościół katolicki obchodzi wspomnienie świętego Józefa robotnika. Święto ustanowione przez papieża Piusa XII, weszło do kalendarza liturgicznego w 1955 roku.

Papież nadał w ten sposób religijne znaczenie świeckiemu, obchodzonemu na całym świecie od 1890 roku świętu pracy. W tym dniu Kościół zwraca uwagę na pracę w aspekcie wartości chrześcijańskich.

Święty Józef jest patronem licznych stowarzyszeń i zgromadzeń zakonnych noszących jego imię. Jest także patronem cieśli, stolarzy, rzemieślników, kołodziei, inżynierów, grabarzy, wychowawców, podróżujących, wypędzonych, bezdomnych, umierających i dobrej śmierci. Święty Józef wzywany jest także w przypadku chorób oczu, w pokusach, a także w sytuacjach beznadziejnych, zwłaszcza braku dachu nad głową.

Nie będzie pochodów, manifestacji na masową skalę. Rano 1 maja nikogo nie obudzi w Tarnowie orkiestra Zakładów Azotowych. Nie będą udekorowane ulice i place flagami państwowymi tak jak dawniej.

Każdemu inaczej będzie kojarzyć się to święto.

Wszyscy jednak powinniśmy wiedzieć, że 1 maja jest w pierwszym rzędzie świętem robotniczym i pracowniczym. Jego geneza jest ściśle związana z walką o najbardziej uniwersalny postulat międzynarodowego ruchu robotniczego, jakim było wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy.

Tadeusz Mędzelowski